Cena 1500 Mkp.

Prenumerata miesięczna z przesyłką 6000 Marek.

Konto P. K. O 150.540

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Czasopismo ilustrowane, poświęcone wychowaniu sportowemu młodzieży.

Cena 1500 Mkp.

Adres Redakcji i Administr. Kraków Stolarska 6/II

Godziny urzędowe: od 6 do 8 popołudniu

Telefon Nr. 1018.

Wychodzi raz w tygodniu we wtorek o godzinie 6-tej rano.

Nr. 10. Kraków wtorek, 1 maja 1923. Rok II.

Moment z meczu Wisła — B. B. S. V. w Krakowie.

Fotografował Skąpski.



Niebezpieczna sytuacja pod bramką B. B. S. V

Rzut karny.

Rzut „karny?“ Zdenerwowana publiczność podnosi się ze swych miejsc — słusznie — sędzia wskazuje z pełną powagą na punkt rzutu 11m, gdzie natychmiast ustawioną zostaje piłka. Gracze cofają się poza linję pola karnego; tylko dwaj stoją sobie naprzeciw, bramkarz i jego przeciwnik.

Jak gotujące się do skoku zwierzę drapieżne, czyha bramkarz na każdy ruch swego przeciwnika. Bez ruchu i nieco pochylony stoi on w środku bramki; ale mięśnie jego są naprężone, uwaga jego jest skoncentrowana, gdyż w każdym ostatnim ułamku sekundy, w którym rzut zostanie wykonany, chce on przewidzieć z położenia i ruchu nogi strzelającego w jakim kierunku pójdzie piłka, chce on już skoczyć i chwycić piłkę, on m u s i ją chwycić, musi!

Przeciągły gwizd! Przeciwnik dobiega do piłki —— strzał pada — Jak sprężyna, zrywa się smukły bramkarz i rzuca się jak długi na ziemię, nie troszcząc się zupełnie o swoją osobę —

Okrzyk dziesięciu tysięcy wzburza powietrze, piorunujący okrzyk radości i zawodu zarazem: „Bramka!“

Kto z naszych czytelników nie przeżył jeszcze takiej chwili? Prawie każde zawody mieszczą w sobie i ten epizod, który przebiega nie rzadko bez protestów ze strony drużyny karanej i jej wiernych zwolenników.

Rzut karny, „jednastka“, „fenalty“, czy jak tam jeszcze rzut ten się nazywa, jest najcięższą karą, jaką zna obok wykluczenia gracza z gry, piłka nozna. Został on ustanowiony, by nie pozwolić wziąć górę grze ostrej i brutalnej i w zastosowaniu jako „środek odstraszający“, ma dobre skutki. Bramkarz jest wtedy zdany tylko na siebie samego i sam ma bronić dość obszerną bramkę, przyczem przeciwnik, przez nikogo nie przeszkodzony, kopie spokojnie leżącą piłkę. Gdy piłka w takim wypadku przekroczy linję bramkową, nie można czynić bramkarzowi żadnych wyrzutów; ponad bramkę lub obok niej strzelone rzuty karne są podarunkami, obroniony rzut karny czasem znacznym sukcesem.

Drużyny boją się więc „karnego“ jak djabła. Kara ta oznacza bowiem prawie zawsze straconą bramkę, która niejednokrotnie rozstrzyga całą grę. Jedyna nadzieja leży w tem, że gracz źle wykona rzut. Wykonanie rzutu jest osobnym rozdziałem dla siebie. Publiczności wydaje się „przestrzelenie“ rzutu wprost rzeczą niemożliwą, tymczasem są źle wykonane rzuty często zupełnie wytłumaczone. Przedewszystkiem zdenerwowanie, które źle wpływa na strzelca; niektórzy sądzą, że należy piłkę jaknajsilniej uderzyć i zapominają przytem o celu i piłka trafia ciało bramkarza albo idzie Bóg wie gdzie. Nasi najlepsi gracze porzucili obecnie uderzenie końcem buta a stosują rzut wewnętrzną stroną obuwia lub pełną nogą.

Trudne jest więc strzelanie karnego i jeszcze bardziej obronienie tego rzutu, to i podyktowanie tej kary nie jest rzeczą łatwą, gdyż chodzi tu o jedną z najdraźliwszych i najbardziej decydujących rozstrzygnięć, które zna sport piłki nożnej.

Z apodyktyczną pewnością nie można nigdy stwierdzić celowości przekroczenia, sędzia musi się tu zadowolić w znacznej mierze prawdopodobieństwem. W sprawach wątpliwych ma on rozstrzygnąć na korzyść strony broniącej się, według starorzymskiej zasady prawniczej: in dulio pro reo (w sprawach wątpliwych dla oskarżonego).

Sędzia piłki nożnej jest oskarżającym, prokuratorem, sędzią śledczym, obrońcą i sędzią w jednej osobie: chwyta on winnego „in flagranti“ i skazuje go na miejscu. „Karygodne postępki“, które ujdą jego uwagi, nie mogą być później karane, są one równocześnie z ich wykonaniem umorzone.

Tak więc jest rzut karny sensacją dla publiczności, a dla graczy nie tylko karą, ale także sposobnością pokazania swej umiejętności, swej sztuki. Sędzia zaś może dać tem dowód, że jest mężem bezstronnym i na sporcie się znającym. (!)

Obozy letnie.

W Kurjerze Warszawskim nr. 113 pojawił się interwiew z szefem oddz. IIŚ sztabu M. S. W. ppłk. dr. Kocem w sprawie letnich obozów dla młodzieży. Wobec niezaprzeczonej ważności tychże dla wychowania fizycznego młodzieży, zamieszczamy najciekawsze wyjątki z powyższego interwiewu.

Celem przeprowadzenia intensywnej akcji wychowania fizycznego młodzieży, latem w r. z. zorganizowano obozy letnie dla młodzieży.

Opracowane w oddz. III sztabu jen. programy zajęć i metody wychowania i wyszkolenia w obozach oparte są o najszersze potraktowanie wychowania fizycznego, przez zastosowanie racjonalnej gimnastyki, gier i zabaw sportowych, przy daniu pewnych wiadomości i sprawności wojskowych.

Chodzi jednak głównie, aby na podstawie uzyskanego odpowiedniego rozwoju fizycznego młodego człowieka wzmocnić go i uodpornić wobec ewentualnych trudów wojennych, w życiu zaś pokojowem uzdolnić do twórczej, intensywnej pracy w społeczeństwie.

Ogólna liczba uczestników obozów letnich wynosiła — około 3000; z tego przeszło 2000 młodzieży szkolnej i około 1000 członków stowarzyszeń, upoważnionych do prowadzenia przysposobienia wojskowego oraz młodzieży pozaszkolnej. Typ obozów jest określony jako dający stopień pierwszy przysposobienia wojskowego. W każdym „okręgu korpuśnym“ istniały 2 do 3 obozów. Pracowały też specjalne obozy harcerskie o poziomie instruktorskim — w liczbie 8-iu; w organizacji ich M. S. W. dostarczyło instruktorów wojskowych, dało wyżywienie oraz pomoce techniczne. Były też zorganizowane: obóz akademicki w Gdyni oraz kurs dla nauczycieli gimnastyki w Rembertowie (50 uczestników). Każdy obóz poza komendantem i instruktorami wojskowymi posiadał wyznaczonego przez Min. W. R. i I. P. delegata-wychowawcę, oraz miał kierownika wychowania fizycznego (absolwentów kursu centr szkoły gimnastyki i sportów w Poznaniu).

Wyniki pracy obozów były naogół dodatnie. Latem przystąpi oddz. III ponownie do pracy nad młodzieżą w obozach, wyzyskując wszechstronnie doświadczenia, uzyskane w r. z. Program wyszkolenia wojskowego i wychowania fizycznego pozostaje naogół ten sam — z małemi zmianami. Liczba uczestników wynosić będzie 8.000, z czego na młodzież szkolną przypadnie przeszło 6.000 miejsc. Typ obozów — w zakresie programu: „stopień I p. w." oraz doszkolenie dalsze tych, którzy mają poza sobą przebyty obóz zeszłoroczny. Ostatnia kategorja stanowić będzie element instruktorski w stosunku do swych młodszych kolegów, którzy w tym roku po raz pierwszy znajdą się w obozie. Spełnią oni rolę instruktorów.

Także i w tym roku harcerstwo dozna od M. S. Wojsk. bardzo znacznej pomocy. W planie pracy jest 7 do 8 instruktorskich obozów harcerskich. Istnieć też będą dwa obozy dla starszych instruktorów stowarzyszeń (upoważnionych do prowadzenia przysposobienia wojskowego). Planowane są też obozy dla nauczycieli szkół średnich, w przyszłości kierowników hufców szkolnych. Program tych obozów różnić się będzie od zeszłorocznego kursu dla nauczycieli gimnastyki w Rembertowie większem uwzględnieniem zastosowania zakresu wychowania fizycznego i metodycznych wskazówek względem kierownictwa hufcami szkolnemi.

Organizacja obozów będzie nieco inną, niż — roku zeszłym. Będą to grupy obozów, składające się z czterech obozów po 90—110 uczestników. Obsada instruktorska wyłącznie oficerska, specjalnie wykwalifikowana; wychowawcy fizyczni — cywilni (zakontraktowani), posiadający państwowy kurs wychowania fizycznego przy min. W. R. i O. P. oraz wojskowi i cywilni z centr. szkoły gimnastyki i sportów w Poznaniu.

Wyżywienie — jak dla uczniów w korpusach kadetów.

Bezwzględnie wymagane są od każdego zgłaszającego się (z pośród młodzieży): pozwolenie rodziców i dyrekcji szkoły oraz świadectwo lekarza szkolnego.

Należy się spodziewać, że szerokie sfery społeczeństwa, w szczególności rodzice i opiekunowie młodzieży poprą tę akcję, która daje młodzieży możność pożytecznego spędzenia wakacji letnich w warunkach hygienicznych, na świeżem powietrzu, w pracy nad wzmożeniem swych sił fizycznych, które następnie dadzą dużego bodźca do pracy umysłowej w całym roku szkolnym.

Walne Zgromadzenie A. Z. S.

Dnia 25 kwietnia o godz. 6 wieczorem odbyło się w budynku sekcji wioślarskiej A. Z. S. przy ul. Kościuszki, doroczne walne zebranie Związku.

Po szeregu zwykłych formalności takim posiedzeniom właściwych, przystąpiono do obrad nad programem związku na lata następne. Najważniejszym punktem tegoż był referat p. Fichera o otwarciu stadjonu sportowego A. Z. S.

Referent pokrótce przedstawił tok zabiegów w Magistracie o uzyskanie odpowiedniego boiska sportowego, czego owocem było przyrzeczenie przyznania tegoż po ukończeniu prac nad rozszerzeniem parku Jordana, na gruntach dawnego toru wyścigowego w rozmiarach dochodzących do 50.000 kw. m powierzchni.

Z kolei przystąpił referent do omówienia i podziału samego boiska, załączając równocześnie przez siebie wypracowany plan.

Według tego planu plac sportowy A. Z. S. obejmować ma obszerne boisko piłki nożnej wraz z szeroką (bo do 14 m dochodzącą bieżnię z trybunami, dalej 6 kortów tennisowych, z czego 2 wielkie meczowe, wraz z małemi trybunami, długi do 80 m basen pływacki, dalej plac dla piłki koszykowej, względnie krokieta, zamieniany na zimę na tor ślizgawkowy, wreszcie odpowiednie boisko dla ćwiczeń lekkoatletycznych. — Z kolei przyszedł p. Ficher do omówienia biegu czynności nad urządzeniem boiska, z czego na rok bieżący przypada odebranie go od magistratu i oparkanienie.

Następnie przystąpiono do obrad nad kwestją akcji mającej na celu przyjmowanie uczniów wyższych klas szkół średnich, co też jednogłośnie uchwalono.

Wreszcie ustalono program i datę obchodu 15-lecia związku i ustalono go na 29, 30 czerwca i 1 lipca br., poczem przystąpiono do wyboru nowego zarządu i ostatniego punktu obrad, t. j. wniosków i interpelacji. — Zarząd wybrany na ten rok przedstawia się jak następuje: prezes Dr. W. Goetel, wiceprezesi I Fächer, II Dr. Jontys, sekretarz Dr. Aneryc, skarbnik Iżumski, gospodarz Szumski, wydziałowi Cepurski, Kowalski, Leszbo, Bończa, Popielówna. — Prezesi sekcyj: wioślarskiej Dutkiewicz Władysław, narciarskiej Dr. Macudziński Bolesław, tennisowej Dr. Jentys Władysław, piłki nożnej Dr. Zacharski Józef, szermierczej Dr. Macudziński Bolesław, fotograficznej Dr. Cyprian Tadeusz, pływackiej Triener Józef.

Jak widać z tego A. Z. S. zamierzył akcję na szeroką skalę i szerokie horyzonty, podejmując to, czego dotychczas w Krakowie nie podjął żaden klub sportowy, t. j. zorganizowania, skupienia i postawienia polskiego sportu w Krakowie na takim poziomie, na jakim w ościennych państwach się znajduje, a u nas znajdować się powinien. g

Myśl to chwalebna i piękna, i dałby Bóg, aby jak najrychlej przeprowadzona została, pokonując zwycięsko piętrzące się trudności.

Sądzimy, że cały ogół czujących i rozumiejących i rozumiejących ogromną doniosłość sportu dla życia narodowego, chętną i ofiarną ręką przychyli się do jego popierania i dalszego rozwoju. P.

Z ruchu wydawniczego.

Ukazała się obecnie w Krakowie w handlu księgarskim książka której ukazanie się dawno było oczekiwanem, mianowicie „Koszykowa“ czyli Basketbal, zawierająca dokładne przepisy gry w piłkę koszykową. Książka zawiera 6 ilustracji napisana bardzo przystępnie a niska cena 1000 Mp. pozwoli jej zapewne znaleść się w biblotece każdego sportowca.

Należy podkreślić, iż jest to pewny podręcznik polski zawierający przepisy w piłkę koszykową. Autorem jest znany na gruncie krakowskim p. Kazimierz Zajdzikowski pioner tego pięknego a zwłaszcza dla kobiet pożytecznego sportu. Główny skład „Sarmacja“ Kraków Szewska 2. Administracja naszego pisma na życzenie prześle po zwrocie kosztów powyższą książkę.



Stan mistrzostw w K. Z. O. P. N.

KLUB	Ilość meczy	Ilość bramek dla	Ilość bramek przeciw	Ilość punkt.
Wisła	6	19	1	12
Cracovia	5	19	3	6
Wawel	4	2	4	5
Jutrzenka	5	4	11	4
B. B. S. V.	5	2	7	2
Sturm	5	2	21	1

Z KRAKOWA.

O mistrzostwo klasy A:

Wawel — Jutrzenka 0 : 0.

29. 4. Zaczyna Wawel, nadając z miejsca ostre tempo, chcąc odrazu zapanować nad białoczarnymi. Dobrze jednakże dysponowana pomoc i obrona Jutrzenki udaremniają początkowe ataki przeciwników. Z kolei do głosu przychodzi Jutrzenka i zapuszcza się coraz częściej pod bramkę przeciwnika, nie może jednak punktu uzyskać. Obie drużyny zresztą grają bardzo nerwowo, co nie pozwala im na rozwinięcie lepszej kombinacji i wyzyskanie techniki.

Po pauzie Jutrzenka trochę puchnie, szczególniej atak, osiada na laurach. Fioletowi raz wraz zagrażają, jednakże bez skutku.

Taka sytuacja utrzymuje się do końca.

Zaznaczyć tu wypada, że obie drużyny nie pokazały gry ładnej, a całość z wyjątkiem miernych wyjątków po obu stronach bardzo słaba. Brak u obu drużyn ściśle i sprytnie pomyślanego planu, a w przeprowadzeniu, pewności i szybkiej orjentacji, szczególniej pod bramką. — Na wyróżnienie zasługiwał Klotz i Meller, który coraz to lepsze czyni postępy. — Sędziował p. Lustgarten. bardzo starannie. Rzutów z rogu 4 : 1 dla Jutrzenki.

Wisła — B. B. S. V. 2 : 0 (2 : 0).

Drugą serję rozgrywek o mistrzostwo okręgowe rozpoczęła Wisła zawodami z drużyną B. B. S. V. z Bielska. Piękna pogoda ściągnęła na boisko licznych widzów, którzy z zainteresowaniem śledzili przebieg gry.

Drużyny wystąpiły w swych zwykłych składach. Grę rozpoczyna Wisła pod wiatr i słońce i z miejsca podciąga pod bramkę gości, lecz szybki jej atak łamie obrona. Po dłuższej kopaninie gospodarze poczynają energiczniej pracować. Atak ich zasilany dobremi piłkami stwarza niebezpieczne dla Bielszczan momenty, lecz znakomita ich obrona nie dopuszcza do strzału. Dopiero w 16 min. podanie Reymanna wyzyskuje Krupa i z bliskiej odległości pakuje piłkę w siatkę przeciwnika. W dwie minuty później strzał Adamka trafia poraz drugi w bramkę . Wisła zaczyna grać spokojnie, a celowe podawanie piłki pozwala jej na wyrabianie groźnych dla przeciwnika momentów, których jednak napastnicy czerwonych nie umieją wyzyskać. Również rzutu karnego nie wykorzystuje Gieras, strzelając bramkarzowi w ręce. Rezultatem ataków czerwonych są do przerwy trzy rzuty z rogu, obronione przez bramkarza Bielszczan.

Po przerwie Wisła niemal stale przy piłce. Sporadyczne wypady gości likwiduje pewnie i spokojnie Kaczor. Wiśniewski nie ma nic do roboty. Podyktowany po raz drugi rzut karny przeciw BBSV strzela Reymann w poprzeczkę, poczem następuje szybki atak Bielszczan, lecz Kramer pudłuje z najbliższej odległości; wkrótce potem próbuje Reichel szczęścia, strzelając ostro z daleka, jednak bezskutecznie. Obustronne dalsze zmagania się przeciwników nie przynoszą zmiany wyniku, pomima całkowitego opanowania gry przez Wisłę. Z wynikiem bramek 2 : 0, rzutów z rogu 4 : 0 dla Wisły, kończy sędzia p. Molkner zawody.

Drużyna B. B. S. V. przedstawia się jako zespól jednolity, zgrany, dobry technicznie i taktycznie, a na czoło wybija się lewa strona ataku, środkowy pomocnik i obrona.

U Wisły od ostatniego meczu ze Sturmem zauważyć można pewną poprawę w formie, szczególnie pomoc lepiej współpracuje z atakiem, Wójcik wyzbył się zbyt długiego przetrzymywania piłki, ([illegible] s więcej pilnuje swego miejsca, jedynie Śliwa był słabszy jak zwykle. W ataku dobrze pracowały skrzydła, Krupa pracowity lecz słaby, Reymann niedysponowany, Kowalski za mało rozumie się z Reymannem, skutkiem czego nie uzyskuje wielu korzystnych sytuacji podbramkowych. Kaczor wraca do swej dawnej formy, u Markiewicza widać brak treningu. Wiśniewski pewny. (+)

Mistrzostwo klasy B.

Podgórze — Wisła II 3 : 1 (1 : 1).

29. 4. Odmłodzana drużyna Wisły stawia dzielny opór rutynowanym graczom Podgórza. Przewaga Podgórza przez cały niemal przebieg gry. Wisła uzyskuje bramkę po rzucie z rogu. Podgórze dalekim strzałem wyrównuje, trafiając w pustą bramkę. Po przerwie uzyskuje Podgórze jeszcze dwa gole i kilka rzutów z rogu. Sędzia p. Rząsa b. dobry.

Olsza — A. Z. S. 5 : 1 (2 : 1).

Niedziela, 29. 4. Boisko Wisły. Zawody o mistrzostwo kl. B. Gra równa, po pauzie z lekką przewagą Akademików, którzy nie umieja wykorzystać szeregu sytuacji podbramkowych. Nieliczne, lecz groźne ataki Olszy przynoszą jej niezasłużone cyfrowe zwycięstwo.

Cracovia II — Wawel II 3 : 1 (2 : 1).

29. 4. Białoczerwoni z trudem wywalczają zwycięstwo. W pierwszej połowie gry Wawel cześciej przy piłce, dopiero pod koniec drugiej połowy Cracovia uzyskuje znaczną przewagę, której jednak z powodu braku dobrych strzałów na bramkę zaznaczyć cyfrowo nie może.

Jutrzenka II — Korona 1 : 0 (0 : 0).

24. 4. Korona coraz więcej spada w formie, jak o tem świadczą ciągle ujemne wyniki z zawodów przez nią prowadzonych.

Mistrzostwo klasy C.

Orzeł — Krakowianka 2 : 1 (1 : 1)

24. 4. Lepiej zgrany Orzeł odniósł po ciężkiej walce zasłużone zwycięstwo.

Makkabi II — Sparta II 0 : 0.

Przewaga Makkabi. Sędziował p. H. Mund.

Pogoń — Hakoah 4 : 2 (1 : 1).

Sędzia pan Sternberg.

Makkabi II — Meteor 2 : 0 (1 : 0).

Sedzia pan Matcher.

Cracovia III — Kadimah 3 : 1 (0 : 1).

Sędzia pan F. Mund.

Gewira — Grunwald 5 : 0 (3 : 0).

Urania — Korona II 8 : 0 (1 : 0).

Boisko K. S. Podgórze 29. 4. Sędziował dobrze pan Raab.

Zawody przyjacielskie.

Ż. K. S. Makkabi — Sparta 2 : 0 (1 : 0).

Sobota 28. 4. Boisko Makkabi. Mecz przyjacielski. Makkabi w osłabionym składzie, bez E. Schneidra, Helma i Goldflusa. Sparta w komplecie. Zawody prawdziwie przyjacielskie, w 32 minucie zdobywa rez. Blasbalg ładnym strzałem pierwszą bramkę. Do pauzy 1 : 0.

Po przerwie w 10 minucie obrońca Sparty przez nieudolne podanie swemu bramkarzowi piłki, zdobywa dla Makkabi drugą bramkę. Rogów 5 : 2 dla Makkabi. Sędziował dr. Lustgarten.

K. S. Zwierzyniec — Ż. R. K. S. 1 : 0 (1 : 0).

Niedziela 29. 4. Z powodu nieprzybycia sędziego rozegrano zawody przyjacielskie. Grano 60 minut. Sędzia pan Meller.

ZE LWOWA

Pogoń — Czarni 2 : 2 (2 : 1).

29. kwietnia br. Zawody o mistrzostwo klasy A. Boisko T. Z. R. Lwowski świat sportowy doczekał się wreszcie sensacji, ale takiej, która zupełnie nie wchodzi w rachubę. Spodziewano się bardzo wysokiej klęski Czarnych, robiono wysokie zakłady na to, że Pogoń wyjdzie na zero, lub że strzeli 7, 8 lub 9 bramek, ale nikt nie przypuszczał, że zawody skończą się nierozegraną. Nawet najzagorzalsi zwolennicy Czarnych, liczyli się z poważną klęską swej drużyny. Tymczasem rzeczywistość zburzyła wszystkie te kombinacje i papierowe wyniki, potwierdzając jeszcze raz starą maksmę, „że w piłce nożnej niema niespodzianek i wszystko jest możliwe“. Ostatnie zawody rozegrane pomiędzy temi drużynami w ubiegłym roku zakończyły się zwycięstwem Pogoni 4 : 2. Był to jednak mecz w r. 1922, albowiem z powodu sporu pomiędzy temi klubami rewanż nie doszedł do skutku, gdyż Czarni nie stawili się na boisku, tracąc walkower na korzyść Pogoni. Dzisiejszy mecz był więc meczem pojednania i mamy nadzieję, że już nic nie zakłóci zgody i harmonji, jaka zapanowała między temi dwoma najstarszemi klubami lwowskiemi.

Obie drużyny wychodzą na boisko, witane oklaskami. Pogoń w składzie reprezentacyjnym: Haczewski; Olearczyk, Ignarowicz; Schneider, Wójcicki, Gulicz; Juras, Batsh, Wacek Kuchar, Garbień, Słonecki. Czarni: Winnicki; Hawling, Kmiciński; Kopeć I, Witkowski, Hauler; Karnecki, Drapata, Wójcik, Kopeć II, Müller. Przed zawodami odbył się akt pojednania: na boisko weszły Wydziały obu klubów i w imieniu Czarnych przemówił do zgromadzonych drużyn dr. L. Stahl, ofiarowując drużynie Pogoni srebrny puhar. Imieniem Pogoni odpowiedział inż. Parylak, dziękując za dar. Gwizdek sędziego i rozpoczynają Czarni. Gra przez cały czas otwarta bez przewagi którejś z drużyn. Pogoń zaczyna grać nerwowo i chaotycznie, i daje sobie narzucić przez Czarnych ich system gry. Gra nierówna i prowadzona górą nie dała widzom zadowolenia i emocji. Czarni grali bez porównania lepiej niż dotychczas: był to ich najlepszy mecz w tym sezonie. Wykazali tyle ambicji, pracowitości i zgrania w drużynie, że na wynik zasłużyli. Grali dobrze wszyscy tak, że trudno kogoś wymienić i wyróżnić. Całkiem inaczej przedstawia się sprawa z Pogonią, która grała słabo jak nigdy. Zawiniła tu najbardziej pomoc, która ani nie wspierała należycie swego napadu, ani nie trzymała w szachu ataku Czarnych, zwalając cały ciężar obrony na obu backów, którzy

przez to musieli pracować i za siebie i za pomoc. W napadzie cała środkowa trójka kombinacyjnie niedysponowana była doskonale obstawiona, tak że niczego nie mogła dokazać. Przytem strzelała za mało i za słabo (Garbień). Skrzydła dobre, zwłaszcza Słonecki. Haczewski mógł obronić pierwszą bramkę; pozatem dobry. Rogów 3 : 1 na korzyść Czarnych. Sędziował bardzo słabo i niepewnie p. dr. T. Dudryk. Publiczności 5.500 osób.

Pogoń II — Sparta 10 : 0 (2 : 0).

28 kwietnia. O mistrzostwo klasy B.

Orlęta — Hasmonea II 1 : 1 (0 : 1).

29 kwietnia. O mistrzostwo klasy B. Ka-el.

Z PRZEMYŚLA.

Telefonem od naszego korespondenta.

Polonia — Hasmonea (Lwów) 5:2

29 kwietnia. O mistrzostwo klasy A. Boisko Polonii. Ka-el.

ZE STANISŁAWOWA.

Telefonem od naszego korespodenta.

Rewera — Lechia (Lwów) 2:0

29 kwietnia. O mistrzostwo klasy A. Boisko Kasy Oszczędności. Przez tą klęskę powiększyła sobie Lechia poważne szanse przejścia do klasy B. Ka-el.

Z TARNOWA.

Tarnovia — Resovia 2 : 1.

Mistrzostwo klasy B.

Gra równorzędna, z lekką przewagą taktyczną u Tarnovii. Gola dla Tarnovii uzyskali Galas i Skwirut, dla Resovii bramkarz Tarnovii, który wykopał piłkę nogą, ta zaś odbiła się od gracza Resovii i wpadła do siatki. Rogów 4 : 3. Sędzia p. Danz, b. dobry.

Samson — Czarni (Jasło) 2 : 2.

5 p. Saperów (Kraków) — 1 p. Strzel. Podch. (Nowy Sącz) 5 : 0 (1 : 0).

W niedzielę dnia 22 kwietnia br. rozegrały powyższe drużyny zawody przyjacielskie. Zwycięstwo 5 p. Sap. zupełnie zasłużone, albowiem Krakowianie grą swoją górowali technicznie nad miejscowymi. Bardzo ładną grą wyróżnił się kapral Nawarkiewicz Wiktor, który uzyskał dla swych barw 4 bramki. 1 p. Strzelców Podchalańskich górował fizycznie i grał za nerwowo. Gra była interesująca. Zawody prowadził por. Bober bardzo dobrze. K

Dror — Hakadar 1 : 3 (1 : 1).

28. 4. Boisko K. S. Tarnovia. Zawody przyjacielskie prowadził sędzia p. Gryl. Rogów 7 : 4.

Czarni (Jasło) — Samson 1 : 1 (1 : 0).

29. 4. Boisko Ż. F. G. S. Samson. Zawody o mistrzostwo klasy B. podokr. tarnowski. Przewaga Samsonu, której jednak tenże wyzyskać nie może. Za bramka strzeloną niespodziewanie, w 9 już min. rewanżuje się dopiero w ostatnich min. przed końcem. Rogów 3 : 2.

Metal — Wisłoka 4 : 3 (1 : 2).

Zawody te klasy C rozegrane równocześnie na boisku Tarnovii stały o klasę wyżej od poprzednich. Tempo obustronnie bardzo dobre. Metal miał twardy orzech do zgryzienia, szczególnie w osobie sędziego p. Tauba z Dębicy.

Przedmecz Tarnovia III — Metal II 3 : 0 (2 : 0).

Sędzia pan Szebro. A. M.

Z BIELSKA.

Mistrzostwo klasy B.

Bielski K. S. — S. C. Hakoah 2 : 1 (1 : 1).

28. 4. B. K. S. wystąpił poraz pierwszy w mistrzostwie i mógł łatwo przy wydatnej pomocy Hakoah, uzyskać większą wygraną. Hakoah uzyskuje pierwszego gola, tuż jednak przed pauzą wyrównuje B. K. S. przez Sadlika. Po pauzie Hakoah strzela sobie sama gola, dając tem zwycięstwo B. K. S.-owi i 2 punkty. Sędzia p. Thein, dobry. Rogów 3 : 1 dla Hakoah.

S. C. Hakoah — S. V. Biała-Lipnik 2 : 1 (2 : 0).

Hakoah w komplecie. Biała-Lipnik z rezerwowymi za Matznera, Tretiaka i Krebska. W pierwszej połowie przewaga Hakoahu, który przez Kleinzahlera uzyskuje z karnego 1 gola. W 37 minucie uzyskuje Landau ślicznym strzałem ze skrzydła 2 gola. Po zmianie pól początkowo przewaga po stronie Biała-Lipniku. W 11 minucie uzyskuje Matera jedynego gola dla swoich barw. Hakoah po utracie gola zbiera siły i gra koncertowo, nie może jednak powiększyć ilości bramek. Grę cała przerywał ustawicznie gwizdek sędziego za „foule".

Sędzia p. Kasperlik dobry.

V. f. Rasenspiele — Sportklub Bielitz 11 : 0 (2 : 0).

V. f. R. powtórzyło ostatnie zwycięstwo z przed tygodnia tylko z dwucyfrowym wynikiem.

Gra cała, to training na bramkę Sportklubu. Bramki uzyskali Nowak 4, Schier 3, Protzner 2, Długaz 1 i 1 sam Sportklub. Sędzia p. Richter, dobry. Kw.

Wiadomości z zagranicy.

Czechy. Praga 29. 4. Slavia — Cechie Karlin 3 : 2 (2 : 1). Nie zasłużona klęska lepszej drużyny. A F. K. Vrsovice — Victoria Žižk. 2 : 1 (1 : 1). A. C. Sparta (Praga) — D. F. C. 6 : 1. S. K. Mor. Ostrawa — Olympia (Praga) 2 : 1 (1 : 0). Törekves (Koszyce) — S. K. Slovan (Mor. Ostr.) 1:1.

Wiedeń. Mistrzostwa. Sportklub — W. A. C. 6 : 1 (2 : 0). Rapid — Admira 5 : 1 (2 : 0). Hakoah — Mödling 6 : 2. Wacker — Vienna 2 : 1 (1 : 1). Simmering — Hertha 3 : 1 (1 : 0). W. A. F. — F. A. C. 2 : 1 (1 : 0).

Węgry. Amatorzy (Wiedeń) — M. T. K. 3 : 2 (2 : 1). M. T. K. przegrał z powodu niedyspozycji bramkarza. F. T. C. — Törekves 1 : 1. U. T. E. — B. T. C. 3 : 1, Vivo — M. A. C. 3 : 0. Vasas — Zuglo 5 : 1. M. T. S. E. — M. S. E. 2 : 1. M. T. S. E. wchodzi do pierwszej klasy. Rudolfshügel (Wiedeń) — Szombathely 4 : 1.

Jugosławja. Hask — Concordia 5 : 0. Bürgersportklub — Illyria 6 : 0.

Szwajcarja. Zurych. Joung Fellows — T. Nürnberg 2 : 3. Bazylea: Old Boys — Frankfurter Sp. V. 4 : 1. St. Gallen — Blue Star (Zurych) 3 : 2. Serwetle — Frybourg 4 : 2.

Niemcy. Lipsk: Guts Muts (Drezno) — B. f. B. (Lipsk) 1 : 0. Hamb. Sp. V. — Holstein (Kolonia) 2 : 0. Preussen — Allemania 2 : 2. Bawarja — B. f. B. Stuttgart 8 : 1.

Anglja. Bolten Wanderers — Unit. Westham 2:0. Walka odbyła się w obecności króla, który wręczył zwycięzcom nagrodę. Publiczności 280.000. Dochód 3.200.000.000 Mp. Wskutek natłoku 1000 osobom udzieliło pogotowie ratunkowe pomocy zaś 60 osób odwiezione do szpitala. — Birmingham — Burnley 1 : 0. Sunderland — Aston Villa 2 : 0. Stocke — Liverpol 0 : 0. Manchester City — N. Castle Unit. 0 : 0. Everton — Preston North End 1 : 0.



Bieg na przełaj Pogoni na 4 km. Nareszcie lwowska atletyka ruszyła się ze snu zimowego. Wprawdzie początek ten pod względem liczebnym wypadł słabo, ale jak na początek dobre i to. Bieg był urzędowy dla wszystkich klubów zgłoszonych do PZLA, ale startowali wyłącznie zawodnicy z Pogoni, w liczbie 8. Start był na bieżni Pogoni, meta tuż obok trybuny Pogoni. Wynik biegu:

1) Halicki (junior) 10 min. 19.5 sek., 2) Kawa (senior) 10 min. 31 sek., 3) Rzepecki (jun.) 10 min. 50 sek., 4) Sterba (sen.) 11 min. 7 sek., 5) i 6) Łodziński i Prugar (juniorzy) przyszli razem 11 min. 8 sek., 7) Dręgiewicz (sen.) 12 min. 22 sek., 8) Ustjanowski (sen.) 12 min. 45 sek. Przez cały czas biegu prowadził Kawa, dopiero pod koniec zaczął go brać Halicki, przychodząc w dobrej formie i czasie do mety.

W Pradze odbył się bieg uliczny, rozstawny, zwycięstwo zdobyła drużyna Sparty (Skokan, Borovicka, Riedl, Sindler, Vohralik, E. Riedl) 9 : 12.1. Druga przybyła drużyna Slavii.

Międzynarodowe zawody lekkoatletyczne w Barcelonie dały następujące wyniki: 1. Speroni (Włochy) 42 : 44 2. Brossard (Francja) 43 : 42, 3. Mathes (Francja) 43 : 43, 4. Arbuli (Hiszpanja).

W turnieju lekkoatletycznym w Budapeszcie **zwycięzcą została drużyna M. T. K.**

W „Sokole" krakowskim. odbył się w dniach od 3—9 kwietnia włącznie kurs lekkoatletyczny, kurs ten obesłały gniazda dzielnicy krakowskiej i małopolskiej. Uczestników było 54. Ćwiczenia i teorja odbywały się codziennie od 8 rano do 11 przed południem i od 3 popołudniu do 7 wieczór. Kierownikiem kursu był p. Kazimierz Wejrauch z Warszawy, Jest więc nadzieja, że teraz lekkaatletyka w „Sokołach" na prowincji wejdzie na właściwe tory i szersze zatoczy kręgi. Kz.

Kpt. Jan Baran wrócił już z Anglji i pozostaje stale w kraju.

Bieg uliczny jako pierwsza tego rodzaju impreza w Katowicach odbędzie się 29 bm.

Zawody międzynarodowe pań w Monte Carlo odbyte 8 kwietnia br. przyniosły zwycięstwo Angielkom (17 pierwszych miejsc) Francuski zdobyły 3 pierwsze miejsca, Szwajcarki i Czeszki po 1. Wyniki osiągnięto następujące: Bieg 60 mtr. Callebout (Anglja) 7·9 sek, Bieg 250 mtr. Callebout 41 sek. Skok w żyż. Lowman (Anglja) 1·42 m, bieg rostawny 4x87 Anglja 48·2 sek. Bieg 800 m. Neveu (Francja) 2:35·6 sek. Bieg 65 m z przeszkodami Lownam 13·3 sek. Skok. w dal Słone (Anglja) 4·85 m. Rzut kulą Mejzlikowa (Czechosłowacja) 17·05. Pręciobój — Lowman 19 punktów Chapoteau (Fr.) 18 punktów.



W Sycylji odbyły się wyścigi automobilowe t. zw. „Targa Florio". Do zawodów kategorji 15.000 stanęli: Autoneli i Lenti (Bugat), Milli i Dosen (Fiat). kateg. 3.000 Miusia (Steyer), Modo (Diatto), Campari, Ascari i Maneti (Alfa Romeo i Bodenlich (Elenard Walck), kateg. 4.500: Sivocci i Terairi (Alfa Romeo), Seri i Nutzel (Steyer), Boillot (Pengeot) i Nazzaro (Becchi). Zawody rozpoczęły się o godz. 7 rano podczas deszczu. Już w pierwszej rundzie odpadli: Autoneli, Peri i Milto, w drugiej Ferairi. Prowadził Nützler (Steyer) osiągając czas w 1 rundzie 1.45.19, w 2-giej 1.45.32. Drugi Masaretti (Diatto) w 3.38.37, następnie Ascari, Miusia Sivocci. W 3 rundzie najeżdża (Nützler (Steyer) na kamień i wskutek pęknięcia osi wycofuje się z biegu. Prowadzi Sivocci (Alfa Romeo), tuż za nim Minora (Steyer) i Ascari. Pierwszy przejechał metę Sivocci, drugi Ascari, trzeci, z powodu drobnych defektów Minoia. Mimo, że firma Steyer nie zdobyła pierwszego miejsca, jednak dzień ten był tryumfem dla marki Steyer.

Rozmaitości.

Wisła w najbliższym czasie ma rozegrać zawody z Polonią warszawską, a następnie wyjechać ma do Poznania i Torunia.

Cracovia znajduje się obecnie w dobrej formie, a spotkanie jej z Wisłą w dniu 3 maja budzi zrozumiałe zainteresowanie. Mecz odbędzie się na boisku Jutrzenki.

Nowo wybrany prezes K. K. C. i M. Dr. Stanisław Gadulski po krótkiej ciężkiej chorobie zmarł w dniu 8 kwietnia br. Cześć Jego pamięci!

Danz i Reyman II mają w najbliższym czasie po przymusowym odpoczynku, pierwszy z powodu operacji, drugi dyskwalifikacji grać w I druż. „Wisły".

Towarzystwo gimnastyczne „Sokół" w Krakowie urządza dnia 5 maja o godz. 5 po południu na swem boisku popis. Program: 1. Dzieci — zabawy. Uczniowie młodzi — różności. Uczniowie starsi —

skoki przez kark. 2. Uczennice — ćwiczenia wolne. Uczennice — gra „Piłka graniczna". 3. Druhny — ćwiczenia na poręczach, piłka koszykowa, ćwiczenia na równoważni. 4. Druhowie — ćwiczenia na drążku, ćwiczenia na koniu wzdłuż. Jak nam wiadomo, towarzystwo to ma urządzić jeszcze w maju kilka popisów, z których dochód przeznaczony jest na zlot w Cieszynie. K. Z.

26 kwietnia 1923 r. rozpoczęły się na terenie Dowództwa Okręgu Korpusu Nr. V. Kraków rozgrywki w piłkę nożną między drużynami wojskowemi o mistrzostwo armji.

Na pierwszy ogień poszły: drużyna 20 p. p., mistrzowska armji po raz trzeci oraz najlepsza po niej drużyna wojskowa, 12 pp. W zawodach tych, które odbyły się w Stadjonie Sportowym 20 p. p., odniosła bardzo łatwo zwycięstwo drużyna 20 p. p., bijąc swego przeciwnika 7 : 0 (4 : 0). Sędziował bardzo poprawnie P. Rutkowski (Krak. Koleg. Sędziow.)

Zmiana przepisów o spalonych. Zarząd Angielskiego ZPN. na wniosek Wydziału Regulaminowego, uchwalił zmianę przepisów o spalonych, która to zmiana wprowadzi przewrót w dotychczasowych przepisach offsid'owych. Uchwałę tę, by miała ważność, musi uchwalić jeszcze najbliższe Walne Zebranie.

Już od dłuższego czasu dążono do zmiany przepisów o spalonych, które często przerywają grę. Dopiero obecnie skonkretyzowano ten wniosek, który polega jedynie na pewnem ograniczeniu przepisów o spalonych, a nie na zupełnym ich usunięciu. Obecnie spalonym może być gracz tylko na połowie przeciwnika, a więc jeśli boisko ma 110 yardów długości, to dopiero w oddaleniu 55 y od bramki przeciwnej drużyny. Zmiana obecna dąży do tego, by spalony liczył nie dopiero w odległości 40 y od bramki lony liczył się dopiero w odległości 40 y, przepisy o spalonych nie obowiązałyby. Naturalnie, że w tym wypadku muszą być wymalowane dodatkowe linje w odległości 40 yardów (około 37 m) od obu bramek. Zmiana ta ma celu zmniejszenie ciągłego przerywania gry z powodu spalonych, a następnie usunięcie możliwości zastosowania systemu „one-back", gdyż w odległości 37 m od swej bramki drużyna broniąca się nie chciałaby podobnego eksperymentu stosować.

Druga zmiana regulaminu gry dąży do tego, by podczas rzutu wolnego (z poza pola karnego) za „foul" nie znajdował się żaden gracz pomiędzy bijącym rzut wolny a bramkarzem.

KOMUNIKAT

z posiedzenia Wydziału Gier i Dysc. KZOPN. odbytego w dniu 26. kwietnia 1923 r.

1. Ukarano: Schneidra Bernarda z Ż. K. S. Makkabi czterotygodniową dyskwalifikację za niesportowe zachowanie się podczas zawodów Makkabi—Zugloi A. C. w dniu 5. 4. 1923.

2. Napomniano Habera Benedykta z Ż. K. S. Amatorzy za niesportowe zachowanie się podczas zawodów Amatorzy—Ż. R. K. S. w dniu 15. 4. 1923.

3. Pisma K. F. Koszarowa w Żywcu o zwolnienie od zawodów o mistrzostwo klasy C załatwiono odmownie.

4. Weryfikwano zawody: o mistrzostwo klasy A. Cracovia — Sturm 12 : 0 i 2 punkty dla Cracovii. B. B. S. V. — Jutrzenka 0 : 0 i po jednym punkcie dla obu. Wisła — Wawel 4 : 0 i 2 punkty dla Wisły. Wisła — Sturm 4 : 0 i 2 punkty dla Wisły. Cracovia — B. B. S. V. 3 : 0 i 2 punkty dla Cracovii. — O mistrzostwo klasy B.: Podgórze — Jutrzenka II 3:2 i 2 punkty dla Podgórza. Tarnovia — Resovia 1 : 1 i po jednym punkcie dla obu. B. B. S. V. II — Polonia (Wadowice) 3 : 0 i 2 punkty dla B. B. S. V. II. Cracovia II — Olsza 2 : 0 i 2 punkty dla Cracovii II. Verein f. Rasenspiele — Sturm II 3 : 1 i 2 punkty dla Verei nf. Rasenspiele. Wisła II — Korona 1: 0 i 2 punkty dla Wisły II. Makkabi — Wawel II 6 : 0 i 2 punkty dla Makkabi. Resovia — Czarni (Jasło) 3 : 1 i 2 punkty dla Resovii. Hakoah — B. B. S. V. II 4 : 0 i 2 punkty dla Hakoah (Bielsko). Sparta — Wisła II 6: 0 i 2 punkty dla Sparty. Wawel II A. Z. S. 4 : 0 i 2 punkty dla Wawelu II. Sturm II — Soła (Oświęcim) 3 : 2 i 2 punkty dla Sturmu II. Tarnovia — Czarni (Jasło) 3 : 1 i 2 punkty dla Tarnovii. (C. d. n.)

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: **Władysław Budzisz**. — Drukarnia „Prawdy". — Klisze z zakładu „Ryngraf".